**Podstawowe dane statystyczne dotyczące wyroków Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w sprawach polskich – 2018 rok**

*W 2018 roku Europejski Trybunał Praw Człowieka wydał łącznie 21 wyroków w sprawach dotyczących Polski, z czego w 20 z nich stwierdzone zostało naruszenie praw gwarantowanych Konwencją, zaś w 1 stwierdzono, iż nie doszło do naruszenia.*

W wydanych wyrokach stwierdzone zostały naruszenia następujących praw konwencyjnych:

1. zakaz nieludzkiego lub poniżającego traktowania (4 naruszenia)
2. przeprowadzenie skutecznego dochodzenia (1 naruszenie)
3. prawo do wolności i bezpieczeństwa osobistego (3 naruszenia)
4. prawo do rzetelnego procesu sądowego (6 naruszeń)
5. długość postępowania (3 naruszenia)
6. prawo do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego (3 naruszenia)
7. prawo do wolności słowa (1 naruszenie)
8. prawo do skutecznego środka odwoławczego (1 naruszenie)
9. ochrona mienia (2 naruszenia)

**Wyroki, w których stwierdzono naruszenie praw konwencyjnych** (w porządku chronologicznym):

1. *Małek przeciwko Polsce* (wyrok z dnia 11 stycznia 2018 roku, skarga nr 9919/11)– naruszenie art. 6 ust. 2 Konwencji;
2. *Oller Kamińska przeciwko Polsce* (wyrok z dnia 18 stycznia 2018 roku, skarga nr 28481/12) – naruszenie art. 8 Konwencji;
3. *Kuchta przeciwko Polsce* (wyrok z dnia 23 stycznia 2017 roku, skarga nr 58683/08) – naruszenie art. 6 ust. 1 i 3 (d) Konwencji;
4. *Kościół Chrześcijan Baptystów przeciwko Polsce* (wyrok z dnia 5 kwietnia 2018 roku, skarga nr 32045/10) – naruszenie art. 6 Konwencji ;
5. *Bistieva i inni przeciwko Polsce* (wyrok z dnia 10 kwietnia 2018 roku, skarga nr 75157/14) – naruszenie art. 8 Konwencji ;
6. *Chim i Przywieczerski przeciwko Polsce* (wyrok z dnia 12 kwietnia 2018 roku, skargi nr 36661/07 i 38433/07) – naruszenie art. 6 ust. 1 Konwencji;
7. *Sępczyński przeciwko Polsce* (wyrok z dnia 26 kwietnia 2018 roku, skarga nr 78352/14) – naruszenie art. 3 oraz art. 1 Protokołu nr 1 Konwencji;
8. *Zieliński przeciwko Polsce* (wyrok z dnia 5 lipca 2018 roku, skarga nr 43924/12) – naruszenie art. 5 ust. 3 Konwencji;
9. *Wołosowicz przeciwko Polsce* (wyrok z dnia 12 lipca 2018 roku, skarga nr 11757/15) – naruszenie art. 3 Konwencji;
10. *Oleksa przeciwko Polsce* (wyrok z dnia 12 lipca 2018 roku, skarga nr 47580/13) – naruszenie art. 3 Konwencji;
11. *Zagalski przeciwko Polsce* (wyrok z dnia 19 lipca 2018 roku, skarga nr 52683/15) – naruszenie art. 5 ust. 3 Konwencji;
12. *Solska i Rybicka przeciwko Polsce* (wyrok z dnia 20 września 2018 roku, skargi nr 30491/17 i 31083/17) – naruszenie art. 8 Konwencji;
13. *Parol przeciwko Polsce* (wyrok z dnia 11 października 2018 roku, skarga nr 65379/13) – naruszenie art. 6 ust. 1 Konwencji;
14. *Burża przeciwko Polsce* (wyrok z dnia 18 października 2018 roku, skarga nr 15333/16)– naruszenie art. 5 ust. 3 Konwencji;
15. *Walasek przeciwko Polsce* (wyrok z dnia 18 października 2018 roku, skarga nr 33946/15) – naruszenie art. 3 Konwencji;
16. *Wcisło i Cabaj przeciwko Polsce* (wyrok z dnia 8 listopada 2018 roku, skargi nr 49725/11 i 79950/13) – naruszenie art. 6 ust. 1, art. 13 w zw. z art. 6 ust. 1 oraz art. 1 Protokołu nr 1 Konwencji;
17. *Jurasz przeciwko Polsce* (wyrok z dnia 22 listopada 2018 roku, skarga nr 48327/09) – naruszenie art. 3 Konwencji;
18. *Słomka przeciwko Polsce* (wyrok z dnia 6 grudnia 2018 roku, skarga nr 68924/12) – naruszenie art. 6 i art. 10 Konwencji;
19. *Bukowski i inni przeciwko Polsce* (wyrok z dnia 6 grudnia 2018 roku, skarga nr 2062/14) – naruszenie art. 6 ust. 1 Konwencji;
20. *Witkowski przeciwko Polsce* (wyrok z dnia 13 grudnia 2018 roku, skarga nr 21497/14) – naruszenie art. 6 ust. 1 Konwencji.

**Wyrok, w którym nie stwierdzono naruszenia praw konwencyjnych**:

1. *Bagniewski przeciwko Polsce*– wyrok z dnia 31 maja 2018 roku, skarga nr 28475/14 naruszenie art. 8 Konwencji.

**Omówienie wyroków ETPCz, w których stwierdzono naruszenie praw konwencyjnych**

**11 stycznia 2018 roku**

Wyrok w sprawie ***Małek przeciwko Polsce*** dotyczył zarzutu naruszenia art. 6 ust. 2 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (dalej: Konwencja). Skarżący podniósł, że w uzasadnieniu postanowienia w przedmiocie zażalenia na przedłużenie stosowania wobec niego środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania sąd użył sformułowania przesądzającego o popełnieniu zarzucanych mu czynów, co stanowiło w ocenie skarżącego naruszenie przysługującego mu domniemania niewinności.

Trybunał nie uznał argumentów Rządu wskazujących na incydentalność kwestionowanego sformułowania w świetle całokształtu pozostałych, użytych przez sąd sformułowań, a także jego nieistotność w świetle zapadłego w sprawie rozstrzygnięcia, częściowo uwzględniającego odwołanie skarżącego i skracającego okres tymczasowego aresztowania. Podkreślił w tym kontekście szczególne znaczenie doboru słów używanych przez sędziów w ich stwierdzeniach dotyczących osoby, która nie została jeszcze osądzona i skazana za określone przestępstwo.

Jednocześnie, z uwagi na brak żądania zasądzenia słusznego zadośćuczynienia, czy też poniesionych ewentualnych wydatków, Trybunał poprzestał na samym stwierdzeniu naruszenia Konwencji.

**18 stycznia 2018 roku**

W dniu 18 stycznia 2018 roku Europejski Trybunał Praw Człowieka wydał wyrok w sprawie ***Oller Kamińska przeciwko Polsce*** (skarga nr 28481/12), w którym analizował zasadność zarzutu naruszenia art. 8 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności.

Skarżąca jest obywatelką polską, mieszkającą na stałe w Irlandii. W 2009 roku mąż skarżącej zabrał ich dziewięcioletnią wówczas córkę na wakacje do Polski, po zakończeniu których odmówił powrotu. Skarżąca wszczęła postępowanie przed sądami polskimi na podstawie Konwencji haskiej dotyczącej cywilnoprawnych aspektów uprowadzenia dziecka za granicę domagając się powrotu córki do Irlandii. Postępowanie w sprawie trwało 4 miesiące i zakończyło się odmową wydania córki skarżącej. Uzasadniając swoją decyzję sąd krajowy odwołał się do ustaleń Rodzinnego Ośrodka Diagnostyczno-Konsultacyjnego, z których wynikało, że córka skarżącej chce pozostać w Polsce, a także, że ojciec bardziej troszczy się o jej potrzeby niż matka, która jest postrzegana przez dziewczynkę jako podejmująca działania wbrew jej woli. Sąd oparł swoje rozstrzygnięcie na art. 13 b Konwencji haskiej, uznając, iż powrót małoletniej z matką do Irlandii naraziłby ją na szkodę psychiczną i fizyczną.

Z uwagi na powyższe rozstrzygnięcie polskie sądy krajowe odmówiły stwierdzenia wykonalności na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej orzeczenia Sądu Rejonowego w Ennis Rejon (Republika Irlandii) z dnia 15 września 2009 roku, na podstawie którego wyłączne prawo do opieki nad małoletnią przyznano skarżącej. Zapadłe w tym przedmiocie orzeczenie sądu odwoławczego Sąd Najwyższy uchylił wskazując, że oddalenie wniosku wymaga przedstawienia innego, późniejszego orzeczenia dotyczącego odpowiedzialności rodzicielskiej takiej treści, która powoduje, że orzeczeń tych nie da się pogodzić. Orzeczeniem takim nie jest jednak orzeczenie wydane na podstawie art. 13 lit. b) Konwencji haskiej oddalające wniosek o wydanie dziecka.

W międzyczasie sąd irlandzki zmienił swoje pierwotne rozstrzygnięcie powierzające prawo do opieki nad małoletnią wyłącznie skarżącej orzekając, że opieka przysługiwać będzie obojgu rodzicom. Sąd ten określił jednocześnie szczegółowo sposób sprawowania opieki nad małoletnią.

Małoletnia nie wróciła do Irlandii zgodnie z wyżej wymienionym rozstrzygnięciem, w związku z czym skarżąca wszczęła kolejne postępowanie na podstawie Konwencji haskiej domagając się przymusowego jej odebrania przez kuratora sądowego. Wniosek powyższy został uwzględniony, niemniej w wyniku odwołania ojca małoletniej postępowanie ostatecznie umorzono z uwagi na upływ okresu, przez który małoletnia zgodnie z rozstrzygnięciem sądu irlandzkiego miała przebywać u skarżącej. Decyzja w tym przedmiocie został następnie uchylona.

We wrześniu skarżąca zabrała małoletnią ze szkoły i wyjechała z nią do Irlandii. Ostatecznie w czerwcu 2013 roku strony zawarły ugodę, w ramach której ustaliły sposób sprawowania opieki nad małoletnią.

W skardze do Trybunału skarżąca zarzuciła naruszenie przewidzianego w art. 6 i 8 Konwencji prawa do rzetelnego procesu oraz poszanowania życia rodzinnego podnosząc, iż władze krajowe nie zapewniły jej natychmiastowego powrotu córki, którego konieczność wynikała z orzeczeń sądów irlandzkich.

Trybunał przychylił się do zarzutów skargi. Powołując się na swoje wcześniejsze orzecznictwo wskazał, że w sprawach dotyczących opieki nad dziećmi niezwykle istotnym czynnikiem jest czas. Tymczasem polskie władze krajowe nie procedowały jednak w ocenie Trybunału sprawnie. Działania w celu wykonania orzeczenia sądu irlandzkiego w przedmiocie opieki nad małoletnią podjęto po upływie 7 miesięcy od mementu wszczęcia w tym zakresie postępowania przez skarżącą. Jednocześnie ponad rok zajęło władzom krajowym ustalenie, czy to rozstrzygnięcie jest ważne. W ocenie Trybunału ani fakt odmiennych wniosków, do jakich dochodziły sądy obu państw w ocenie tego, co leżało w interesie dziecka, ani też trudności w wykonaniu orzeczenia warunkowane konfliktem rodziców, nie mogły tłumaczyć tak długiego czasu procedowania. Trybunał podkreślił także, że dopóki w obrocie prawnym funkcjonuje rozstrzygnięcie nakazujące powrót dziecka, dopóty istnieje domniemanie, że to właśnie orzeczenie uwzględnia jego dobro i leży w jego interesie.

W konsekwencji Trybunał stwierdził, że doszło do naruszenia art. 8 Konwencji. Tytułem słusznego zadośćuczynienia zasadził na rzecz skarżącej kwotę 15 000 euro oraz kwotę 10 000 euro tytułem zwrotu kosztów.

**23 stycznia 2018 roku**

W dniu 23 stycznia 2018 roku Europejski Trybunał Praw Człowieka wydał wyrok w sprawie przeciwko Polsce, tj.: ***Kuchta przeciwko Polsce***(skarga nr 58683/08). Przedmiotem rozstrzygnięcia w omawianej sprawie była kwestia skazania skarżącego na podstawie zeznań współoskarżonego bez możliwości jego przesłuchania, w związku z czym stwierdzono naruszenie art. 6 § 1 i 3 (d) Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności.

W 2006 roku osiem osób, w tym skarżący Arkadiusz Kuchta, zostało skazanych za oszustwa przy zawieraniu umów abonamentowych i pozyskiwaniu w ten sposób telefonów komórkowych po preferencyjnych stawkach, przeznaczonych dla parafii katolickich. Ich wina została ustalona w szczególności na podstawie oświadczenia głównego oskarżonego, P.N., przedstawiciela handlowego w firmie telekomunikacyjnej, który w wyjaśnieniach złożonych przed policją przyznał się do popełnionych przestępstw i potwierdził, że wszyscy współoskarżeni, w tym skarżący, byli świadomi nieprawidłowości swoich umów.

Na wniosek P.N. rozprawa odbyła się pod jego nieobecność, a jego wcześniejsze wyjaśnienia zostały odczytane na rozprawie. W związku z powyższym, pozostali oskarżeni nie mieli możliwości zadawania mu pytań i skonfrontowania sprzecznych stanowisk. Sądy krajowe uznały, że przesłuchanie P.N. na rozprawie nie było konieczne dla ustalenia stanu faktycznego.

Trybunał przyznał, że P.N. miał status oskarżonego i występując z ww. wnioskiem skorzystał z praw zagwarantowanych mu w Kodeksie postępowania karnego. Ponadto, nawet gdyby został wezwany na rozprawę, mógłby równie dobrze skorzystać z prawa odmowy składania zeznań. W tych okolicznościach jego pojawienie się na rozprawie nie gwarantowałoby możliwości uzyskania od niego dodatkowych informacji. Jednakże uzasadnienia wyroków sądów krajowych nie pozwalają na jednoznaczne ustalenie czy kwestionowane wyjaśnienia zostały uznane za decydujące lub czy sądy dogłębnie zbadały kwestię konsekwencji niestawienia się P.N. w kontekście ustalenia stanu faktycznego.

Wprawdzie sądy krajowe stwierdziły, że opierały się na wszystkich dowodach zawartych w aktach sprawy jako całości, jednakże, zdaniem Trybunału, niezaprzeczalne jest, że dowód z wyjaśnień P.N. odegrał decydującą rolę w skazaniu skarżącego. Co więcej, ani sędzia, ani skarżący nie mogli obserwować P.N. podczas jego przesłuchania w celu oceny jego wiarygodności.

Trybunał przypomniał, że zasady dotyczące wykorzystania zeznań nieobecnego świadka zostały zidentyfikowane w wyroku *Al Khawaja i Tahery przeciwko Wielkiej Brytanii* i przywołane w wyroku *Schatschaschwili przeciwko Niemcom*. Chociaż sprawy te dotyczyły zeznań świadków, a nie wyjaśnień oskarżonych, w ocenie Trybunału wypracowane zasady powinny być stosowane analogicznie. Przedmiotowa sprawa różni się natomiast od sprawy *Riahi przeciwko Belgii*, gdzie nieobecny był świadek, który został już przesłuchany przez policję, a następnie przez sędziego. W tym przypadku P.N. złożył wyjaśnienia jedynie przed policją, a nie prokuratorem czy sędzią.

W świetle powyższych ustaleń, Trybunał stwierdził, że skarżący nie miał wystarczającej możliwości podważenia wyjaśnień złożonych przez P.N., które miały decydujący wpływ na stwierdzenie jego winy, wobec czego naruszone zostało prawo skarżącego do obrony.

W odniesieniu do poniesionej szkody niemajątkowej wynikającej z przedmiotowego naruszenia, Trybunał zobowiązał państwo polskie do wypłaty na rzecz skarżącego kwoty 2000 euro. Dodatkowo, przyznano mu 600 euro tytułem poniesionych kosztów.

**5 kwietnia 2018 roku**

Wyrok w sprawie ***Kościoła Chrześcijan Baptystów przeciwko Polsce*** dotyczy podejmowanych przez Kościół prób odzyskania nieruchomości.

W maju 1996 roku Kościół zwrócił się do Wojewody Wrocławskiego o przywrócenie własności nieruchomości - budynku przejętego przez Państwo w okresie komunistycznym, a należącego wcześniej do Kościoła. Wojewoda odmówił uzasadniając to niespełnieniem przez Kościół przesłanek przewidzianych w ustawie z dnia 30 czerwca 1995 roku o stosunku Państwa Polskiego do Kościoła Chrześcijan Baptystów w Rzeczpospolitej Polskiej. Kościół wszczął dalsze postępowanie, w wyniku którego w czerwcu 2007 roku Wojewoda Dolnośląski odmówił zwrotu nieruchomości, którą to decyzję utrzymał w mocy Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji. We wrześniu 2008 roku Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie oddalił skargę na decyzję Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji, zaś w październiku 2009 roku Naczelny Sąd Administracyjny oddalił skargę kasacyjną Kościoła.

W skardze do Trybunału Kościół podniósł zarzut naruszenia art. 1 Protokołu nr 1 do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności z uwagi na odmowę władz krajowych zwrotu nieruchomości, a także art. 6 ust. 1 Konwencji z uwagi na brak rzetelności postępowania oraz jego przewlekłość.

Oceniając zasadność skargi Trybunał odwołał się do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 8 listopada 2005 roku wydanego w sprawie SK 25/02 ze skargi Kościoła Chrześcijan Baptystów w Gdańsku. W wyroku tym Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że art. 7 pkt 1 ustawy z dnia 26 czerwca 1997 roku o zmianie ustawy o gwarancjach wolności sumienia i wyznania oraz o zmianie niektórych ustaw jest zgodny z art. 2 i art. 64 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Na mocy zaskarżonego przepisu nastąpiła zmiana art. 4 ustawy z dnia 30 czerwca 1995 roku o stosunku Państwa do Kościoła Chrześcijan Baptystów w Rzeczypospolitej Polskiej, zgodnie z którą Kościół Chrześcijan Baptystów i jego osoby prawne są następcami prawnymi jedynie tych zborów, organizacji i gmin baptystycznych, które działały na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej przed 1 września 1939 roku. Regulacja ta zmieniła zatem krąg podmiotów, których następcą prawnym jest Kościół Chrześcijan Baptystów i jego osoby prawne, wyłączając z tego kręgu podmioty, które przed 1 września 1939 roku działały na terenach Ziem Zachodnich i Północnych, wchodzących wówczas w skład terytorium III Rzeszy Niemieckiej. Przedmiotowe przepisy były podstawą decyzji odmawiającej przywrócenie własności nieruchomości skarżącemu w niniejszej sprawie. W ocenie Trybunału w świetle ustaleń wynikających z powołanego wyroku, przepisy ustawy o stosunku Państwa do Kościoła Chrześcijan Baptystów w Rzeczypospolitej Polskiej, zarówno w brzmieniu pierwotnym, jak i po nowelizacji z dnia 26 czerwca 1997 roku nie dawały skarżącemu podstaw do przywrócenie własności nieruchomości. Nie miał on zatem istniejącego mienia jak również legitymowanego oczekiwania w rozumieniu art. 1 Protokołu nr 1 do Konwencji zatem jego przepisy nie znajdowały zastosowania w niniejszej sprawie. W konsekwencji skarga w tym zakresie została uznana na podstawie art. 35 ust. 3 Konwencji za niedopuszczalną.

W odniesieniu do zarzutu dotyczącego naruszenia art. 6 Konwencji Trybunał podzielił go jedynie częściowo. Nie przychylił się do twierdzeń skarżącego, ze postępowanie było nierzetelne z uwagi na zmianę ustawodawstwa w czasie jego trwania, co miałoby skutkować w ocenie skarżącego decyzją odmawiającą zwrotu nieruchomości, bowiem jak zauważył Trybunał pierwsza taka decyzja zapadła jeszcze przed nowelizacją ustawy. Za uzasadniony Trybunał uznał jedynie zarzut dotyczący przewlekłości postępowania. Rząd nie przedstawił w tym zakresie stanowiska ograniczając się do wskazania, że rozpoznanie sprawy wymagało rozstrzygnięcia skomplikowanego zagadnienia prawnego. W konsekwencji Trybunał stwierdził w tym zakresie naruszenie art. 6 Konwencji.

Tytułem słusznego zadośćuczynienia Trybunał przyznał skarżącemu kwotę 5200 euro, zaś tytułem zwrotu kosztów postępowania przed Trybunałem kwotę 1850 euro.

**10 kwietnia 2018 roku**

W dniu 10 kwietnia 2018 roku Europejski Trybunał Praw Człowieka wydał wyrok w sprawie ***Bistieva i inni przeciwko Polsce*** (skarga nr 75157/14).

Przedmiotem rozstrzygnięcia w omawianej sprawie była kwestia zatrzymania skarżącej i jej dzieci w ośrodku dla cudzoziemców w Polsce. Trybunał stwierdził naruszenie art. 8 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności.

Skarżąca przybyła do Polski z mężem i dwójką swoich starszych dzieci w 2012 roku. Mąż skarżącej złożył wniosek o azyl dla siebie i rodziny, który został odrzucony. W związku z tym, w marcu 2013 roku polskie władze nakazały ich wydalenie. Rodzina uciekła do Niemiec, gdzie skarżąca urodziła trzecie dziecko. Władze niemieckie odesłały ją i trójkę jej dzieci do Polski w styczniu 2014 roku, po czym rodzina została umieszczona w Strzeżonym Ośrodku dla Cudzoziemców w Kętrzynie, gdzie po ok. miesiącu najprawdopodobniej dołączył do nich mąż skarżącej. Skarżąca i jej rodzina zostali zwolnieni z ww. ośrodka w czerwcu 2014 roku i ostatecznie powrócili do Niemiec. Pani Bistieva i jej dzieci złożyły skargę na zatrzymanie w ośrodku powołując się w szczególności na art. 5 ust. 1 i 4 oraz art. 8 Konwencji.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 5 ust. 1 i 4 Konwencji, Trybunał odrzucił skargę w tym zakresie, stwierdzając, że skarżąca nie wyczerpała wszystkich dostępnych środków krajowych, a konkretnie nie wniosła o odszkodowanie oraz zadośćuczynienie w przypadku niesłusznego zatrzymania lub niesłusznego umieszczenia w strzeżonym ośrodku na mocy art. 407 ustawy *o cudzoziemcach*z dnia 12 grudnia 2013 roku (Dz.U. z 2013 r. poz. 1650).

Jeżeli chodzi natomiast o zarzut naruszenia art. 8 Konwencji, Trybunał stwierdził, że takie naruszenie zaistniało z uwagi na niewystarczające uzasadnienie przez władze umieszczenia skarżącej wraz z dziećmi w strzeżonym ośrodku.

Według skarżącej umieszczenie w strzeżonym ośrodku jej i jej dzieci nie było konieczne do osiągnięcia założonych celów oraz stanowiło nieproporcjonalną ingerencję w jej prawo do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego. Skarżąca podniosła, że nie było w jej przypadku ryzyka ucieczki, ponieważ nie opuściłaby kraju bez swojego najmłodszego dziecka, które przebywało w Polsce legalnie. Trybunał nie podzielił tego stanowiska, uznając że w świetle poprzedniej ucieczki rodziny do Niemiec takie ryzyko jak najbardziej istniało.

Rząd argumentował z kolei, że nie miała miejsca ingerencja w prawa skarżącej chronione art. 8 Konwencji, ponieważ nie została ona odseparowana od dzieci. Trybunał stwierdził, że nawet pomimo tego, umieszczenie rodziny w warunkach typowych dla jednostek zamkniętych przez niemalże 6 miesięcy może być uznane za ingerencję w prowadzenie życia rodzinnego.

Trybunał zauważył również, że Fundacja Helsińska oceniła warunki panujące w ośrodku w Kętrzynie jako względnie dobre, w porównaniu z innymi, podobnymi jednostkami w Polsce. Niemniej, należało wziąć pod uwagę, że była to jednostka o charakterze zamkniętym.

Trybunał uznał, że pojęcie najlepszego interesu dzieci nie może być zawężone jedynie do nierozdzielania rodziny, a władze muszą powziąć wszelkie konieczne działania w celu ograniczenia, tak jak to tylko możliwe, przetrzymywania w jednostkach zamkniętych rodzin z dziećmi. Trybunał nie był przekonany, że w tym wypadku władze krajowe postrzegały zatrzymanie rodziny w ośrodku jako środek ostateczny, oraz że należycie rozważone zostały inne potencjalne rozwiązania. Trybunał wyraził również poważne wątpliwości, czy władze w sposób odpowiedni uwzględniły najlepszy interes trójki dzieci skarżącej, zgodnie z obowiązkami wynikającymi z prawa międzynarodowego jak i krajowego. ETPCz podniósł także, że fakt zatrzymania w ośrodku dzieci powinien spowodować szybsze i bardziej uważne działania władz krajowych.

Z uwagi na powyższe Trybunał zasądził na rzecz skarżących tytułem zadośćuczynienia za szkodę niematerialną kwotę 12 000 euro.

**12 kwietnia 2018 roku**

W dniu 12 kwietnia 2018 roku Europejski Trybunał Praw Człowieka wydał wyrok w sprawie ***Chim i Przywieczerski przeciwko Polsce*** (skargi nr 36661/07 i 38433/07).

Sprawa dotyczyła postępowania sądowego zakończonego skazaniem skarżących za przestępstwa związane z działalnością państwowego Funduszu Obsługi Zadłużenia Zagranicznego (FOZZ).

W przedmiotowym wyroku ETPCz jednogłośnie stwierdził, że doszło do naruszenia Artykułu 6 ust. 1 (prawo do rzetelnego procesu) Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności w odniesieniu do prawa do "sądu ustanowionego ustawą". Trybunał stwierdził w szczególności, że sposób wyznaczenia sędziego orzekającego w sprawie naruszył przepisy krajowe, czego sądy krajowe nie zdołały naprawić.  Jednocześnie ETPCz jednogłośnie uznał, że nie doszło do naruszenia Artykułu 6 ust. 1 w odniesieniu do rzekomego braku bezstronności sędziego oraz w odniesieniu do domniemanej ingerencji ustawodawczej w przypadku drugiego skarżącego. Nie zaobserwowano również naruszenia praw skarżących poprzez przedłużenie okresów przedawnienia dla różnych przestępstw w związku ze zmianami prawnymi z 2005 roku, które zostały wprowadzone w trakcie postępowania. Sąd odrzucił roszczenie o przyznanie rekompensaty z tytułu szkody niematerialnej przez pierwszą skarżącą i uznał, że stwierdzenie naruszenia jest wystarczającym zadośćuczynieniem dla drugiego skarżącego.

Pani Chim była zastępcą dyrektora generalnego FOZZ, a pan Przywieczerski był dyrektorem i przewodniczącym zarządu spółki, która dokonywała transakcji z Funduszem. Skarżący zostali w styczniu 1998 roku oskarżeni m.in. o przywłaszczenie pieniędzy z FOZZ, a następnie, w marcu 2005 roku zostali w związku z postawionymi im zarzutami skazani na pozbawienie wolności oraz grzywny. Skarżący odwołali się od wyroku, podnosząc, że sędzia został bezprawnie wyznaczony, ponieważ nie zastosowano się do prawidłowej procedury wyboru, i że nie był bezstronny. Zwrócili w szczególności uwagę, że był on zaangażowany jako ekspert przy opracowywaniu przez Parlament zmian kodyfikacyjnych dotyczących przedłużenia terminów ścigania przestępstw. Uzasadnienie projektu zmian odnosiło się bezpośrednio do sprawy FOZZ.

Sąd apelacyjny w styczniu 2006 roku częściowo uchylił wyrok skazujący. W lutym 2007 roku Sąd Najwyższy odrzucił argumenty skarżących dotyczące braku bezstronności sędziego i częściowo uchylił orzeczenie sądu apelacyjnego. W lutym 2009 roku Trybunał Konstytucyjny podtrzymał swoje wcześniejsze stanowisko, zgodnie z którym normy prawne dotyczące kwestii przedawnienia były zgodne z Konstytucją, a uchwalenie ustawy nie miało wpływu na orzeczenie w sprawie FOZZ.

W skargach do ETPCz pani Chim i pan Przywieczerski podnieśli zarzut naruszenia art. 6 ust. 1 Konwencji, twierdząc, że sędzia został wyznaczony z naruszeniem prawa krajowego, że nie był bezstronny i że doszło do ingerencji legislacyjnej w toku postępowania karnego.

ETPCz połączył obie skargi ze względu na podobieństwo okoliczności faktycznych i prawnych. Trybunał zauważył, że według orzeczenia sądu apelacyjnego, sędzia został wyznaczony z naruszeniem przepisów kodeksu postępowania karnego, ale nie miało to wpływu na wyrok zapadły w pierwszej instancji. Sąd krajowy nie uwzględnił apelacji skarżących w tym zakresie i w związku z tym nie naprawił wadliwości sposobu wyboru sędziego. W konsekwencji Trybunał uznał, że sąd nie został ustanowiony ustawą w rozumieniu Konwencji, co skutkowało naruszeniem praw skarżących.

W zakresie zarzutów skarżących dotyczących stronniczości sędziego, Trybunał zauważył, że zgodnie z jego orzecznictwem należy kwestię tę poddać testom zarówno subiektywnemu, jak i obiektywnemu. W pierwszym przypadku Trybunał wziął pod uwagę, że sędzia orzekający w sprawie kilkakrotnie podczas procesu dawał wyraz swoim opiniom, na przykład komentując, że istnieje "40 milionów ofiar" domniemanych czynów skarżących. Sędzia udzielił również wywiadu, w którym wprawdzie odmówił komentarza w sprawie procesu, ale opowiedział się za surowym karaniem przestępców i skrytykował to, co postrzegał jako atmosferę bezkarności. Trybunał stwierdził, że takie oświadczenia nie wykazały, że sędzia miał osobiste uprzedzenia wobec skarżących.

W drugim z ww. testów Trybunał zauważył, że skarżący podnieśli udział sędziego w opracowywaniu nowych przepisów dotyczących terminów przedawnienia. Niemniej, zdaniem Trybunału nie miało to miejsca. W szczególności Trybunał przeanalizował protokół z posiedzenia komisji parlamentarnej, która zajmowała się projektem ustawy i stwierdził, że sędzia był w większości nieobecny przy rozmowach, a gdy raz wziął w nich udział, nie pozwolono mu na komentowanie projektu ustawy. Skarżący nie wykazali również, że sędzia doradzał posłom opozycji w kwestii projektu ustawy, lub że miał on powiązania z opozycyjną partią „Prawo i Sprawiedliwość”.

Jeżeli chodzi o zarzut dotyczący ingerencji ustawodawczej, Trybunał stwierdził, że jest on niedopuszczalny w odniesieniu do pani Chim, ponieważ nie zastosowano wobec niej przepisów o przedawnieniu. Natomiast, mimo, że zarzut ten został uznany za dopuszczalny w odniesieniu do drugiego skarżącego, Trybunał stwierdził, że nie doszło do naruszenia jego prawa do obrony. W szczególności zgodził się z rozumowaniem Trybunału Konstytucyjnego, że ustawa nie wpłynęła na sądowe rozstrzygnięcie sprawy pana Przywieczerskiego w sposób merytoryczny, a jedynie przedłużyła termin odpowiedzialności karnej. ETPCz zwrócił również uwagę na własne orzecznictwo w sprawie terminów przedawnienia, w którym stwierdzono, że są to normy proceduralne, które nie definiują przestępstw ani nie określają kar. Wobec niestwierdzenia arbitralności w sprawie pana Przywieczerskiego Trybunał uznał, że zastosowanie przepisów o terminach przedawnienia z 2005 roku nie naruszyło jego prawa do rzetelnego procesu.

Trybunał odrzucił roszczenia pani Chim o przyznanie zadośćuczynienia za szkody majątkowe i niemajątkowe. Odrzucił także roszczenie pana Przywieczerskiego w odniesieniu do szkody majątkowej oraz stwierdził, że samo stwierdzenie naruszenia jest wystarczającym słusznym zadośćuczynieniem z tytułu szkody niemajątkowej. Przyznał mu natomiast kwotę 5.000 euro z tytułu kosztów i wydatków związanych z postępowaniem przed Trybunałem.

**26 kwietnia 2018 roku**

Wyrok w sprawie ***Sępczyński przeciwko Polsce*** dotyczy opieki medycznej w jednostce penitencjarnej.

Na około rok przed osadzeniem skarżący uległ wypadkowi motorowemu, w wyniku którego nastąpił u niego między innymi zanik mięśni, a także uszkodzenie nerwów. Z zaleceń lekarza ortopedy oraz neurologa wynikała konieczność odbycia rehabilitacji. Wbrew tym zaleceniom skarżącemu nie zapewniono w czasie osadzenia rehabilitacji a jedynie leczenie przeciwzapalne.

Skarżący wystąpił z powództwem odszkodowawczym przeciwko Skarbowi Państwa, które zostało częściowo uwzględnione, mianowicie co do kwoty 23 000,00 zł. Uwzględniając powództwo sąd zasądził jednocześnie od skarżącego zwrot kosztów sądowych w łącznej kwocie 14 118,00 zł obejmującej koszty zastępstwa (3 186,00 zł) oraz opłatę sądową (10 932,00 zł). Przedmiotowy wyrok zaskarżyła strona pozwana i w rezultacie wniesionej przez nią apelacji sąd odwoławczy zmienił częściowo wyrok redukując przyznane skarżącemu przez sąd I instancji odszkodowanie do kwoty 13 000,00 zł.

W skardze do Trybunału skarżący zarzucił naruszenie art. 3 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności z uwagi na niezapewnienie mu właściwej opieki medycznej, a także art. 1 Protokołu dodatkowego nr 1 z uwagi na fakt, iż zasądzone od niego koszty sądowe przewyższyły wysokość odszkodowania.

Trybunał przychylił się do zarzutów. W odniesieniu do pierwszego z nich wskazał, że  fakt pozbawienia skarżącego bezwzględnie zalecanej w jego przypadku opieki medycznej skutkujący pogorszeniem zdrowia powodował upokorzenie oraz cierpienie wykraczające poza niedogodność związaną z odbywaniem kary pozbawienia wolności.

Co się zaś tyczy drugiego z podniesionych zarzutów Trybunał zauważył, że w sprawie skarżącego doszło do ingerencji w jego prawo poszanowania własności i o ile ingerencja ta była przewidziana prawem, a także służyła uzasadnionemu prawnie celowi, nie była proporcjonalna. Powództwo przeciwko Skarbowi Państwa mające swoje źródło w naruszeniu jednego z postanowień konwencyjnych spowodowało bowiem zasądzenie kosztów przekraczających wysokość odszkodowania. Trybunał nie przychylił się do podnoszonych przez Rząd argumentów dotyczących zbyt wygórowanego żądania skarżącego od którego naliczono stosowną opłatę sądową. Wskazał, że powództwo w kontekście rozstrzygnięcia sądu krajowego było zasadne, zaś dochodzona kwota odszkodowania biorąc pod uwagę okoliczności sprawy nie była nadmierna.

W konserwacji Trybunał stwierdził naruszenie wymienionych przepisów Konwencji. Tytułem słusznego zadośćuczynienia przyznał skarżącemu kwotę 3500 euro, zaś tytułem zwrotu kosztów postępowania przed Trybunałem kwotę 1800 euro.

**5 lipca 2018 roku**

W dniu 5 lipca 2018 roku Europejski Trybunał Praw Człowieka wydał wyrok w sprawie ***Zieliński p. Polsce*** (skarga nr 43924/12), w którym analizował skargę dotyczącą naruszenia art. 5 ust. 3 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności w związku z nadmiernie długim czasem stosowania tymczasowego aresztowania.

W przedmiotowej sprawie skarżący, któremu postawiono zarzut zabójstwa został zatrzymany w dniu 2 stycznia 2007 roku, zaś postanowienie o zastosowaniu środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania zostało wydane przez Sąd Rejonowy w Gdyni w dniu 5 stycznia 2007 roku. W wydanym postanowieniu powołano się na konieczność zapewnienia prawidłowego toku śledztwa oraz na wysokie prawdopodobieństwo wymierzenia surowej kary. Zastosowany środek zapobiegawczy był następnie przedłużany postanowieniami Sądu Okręgowego w Gdańsku wydanymi w dniach: 20 marca 2007 roku, 19 czerwca 2007 roku, 21 sierpnia 2007 roku oraz 27 listopada 2007 roku. W postanowieniach tych wskazywano, iż zachodzi uzasadnione podejrzenie, że skarżący mógł popełnić zarzucany mu czyn oraz istnieje prawdopodobieństwo wymierzenia kary pozbawienia wolności.

Wyrokiem z dnia 25 września 2008 roku Sąd Okręgowy w Gdańsku uznał oskarżonego winnym zarzucanych mu czynów i skazał go na karę 15 lat pozbawienia wolności. W dniu 13 maja 2009 roku Sąd Apelacyjny w Gdańsku uchylił wyrok sądu I instancji i skierował sprawę do ponownego rozpoznania.  W dniu 16 marca 2010 roku Sąd Okręgowy w Gdańsku ponownie uznał oskarżonego winnym zarzucanych mu czynów i skazał go na karę 12 lat pozbawienia wolności. Sąd Apelacyjny w Gdańsku wyrokiem z dnia 10 listopada 2010 roku uchylił jednak przedmiotowy wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania. Kolejny wyrok sądu I instancji został wydany w dniu 12 lipca 2012 roku, zaś rozpoznający apelację sąd II instancji zmienił w dniu 6 czerwca 2013 roku kwalifikację prawną czynu na nieumyślne spowodowanie śmierci, obniżając wymiar kary do 4 lat pozbawienia wolności. Przez cały okres ponownego rozpoznawania sprawy przez organy sądowe stosowany był środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania.

Europejski Trybunał Praw Człowieka rozpoznając skargę na naruszenie art. 5 ust. 3 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka wziął pod uwagę okres 4 lat i 3 miesięcy stosowania tymczasowego aresztowania, które miało miejsce między 2 stycznia 2007 roku a 25 sierpnia 2008 roku (kiedy skarżący został skazany przez sąd I instancji), między 13 maja 2009 roku (kiedy wyrok sądu I instancji został uchylony) a 16 marca 2010 roku (kiedy sąd I instancji ponownie wydał wyrok skazujący) oraz między 10 listopada 2010 roku (tj. dniem uchylenia wyroku sądu I instancji) a 12 lipca 2012 roku (ponownym wydaniem wyroku skazującego przez sąd I instancji).

Trybunał stwierdzając, iż doszło do naruszenia art. 5 ust. 3 Konwencji uznał, iż zarówno uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa, jak i grożąca skarżącemu surowa kara oraz charakter stawianych mu zarzutów mogą uzasadniać przyjęcie przez władze krajowe ryzyka zakłócenia prawidłowego toku postępowania i tym samym usprawiedliwiać stosowanie tymczasowego aresztowania w jego początkowym okresie. Niemniej jednak podstawy te nie mogły uzasadniać stosowania tymczasowego aresztowania przez okres 4 lat i 3 miesięcy. Trybunał podniósł także, iż sądy nie zbadały możliwości zastosowania mniej dolegliwych środków zapobiegawczych, takich jak np. poręczenie majątkowe czy dozór policyjny.

W związku ze stwierdzonym naruszeniem Konwencji, Trybunał zasądził na rzecz skarżącego wypłatę słusznego zadośćuczynienia w wysokości 5 200 euro.

**12 lipca 2018 roku**

Wyroki w sprawach ***Oleksa przeciwko Polsce*** i ***Wołosowicz przeciwko Polsce***  dotyczyły problematyki warunków osadzenia w związku z przeludnieniem jednostek penitencjarnych w kontekście naruszenia art. 3 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności.

W wyroku w sprawie *Oleksa przeciwko Polsce*Trybunał nie przychylił się do podniesionego przez Rządu zarzutu utraty statusu ofiary przez skarżącego. Opierając się bowiem na ustaleniach sądów krajowych, z których wynikało,  że skarżący przebywał w warunkach przeludnienia przez okres blisko dwóch lat, Trybunał stwierdził, że jego roszczenie odszkodowawcze zostało zaspokojone w niewystarczającym zakresie, gdyż jedynie co do kwoty 1000 zł. Jednocześnie ten niekwestionowany okres nie mógł zostać uznany za krótki czy okazjonalny. Z uwagi na niezgłoszenie przez skarżącego roszczenia o wypłatę słusznego zadośćuczynienia Trybunał poprzestał na samym stwierdzeniu naruszenia Konwencji.

Z kolei w wyroku w sprawie *Wołosowicz przeciwko Polsce* Trybunał uznał kwotę zaproponowaną w deklaracji jednostronnej Rządu za nieadekwatną do okresu przez jaki skarżący przebywał w warunkach przeludnienia i zasądził na jego rzecz - za 91 dni pobytu w celi, w której powierzchnia przypadająca na jednego osadzonego wynosiła 2,65 m2 - kwotę 1 800 euro tytułem słusznego zadośćuczynienia.

**19 lipca 2018 roku**

W wyroku w wydanym sprawie ***Zagalski przeciwko Polsce*** Trybunał analizował skargę pod kątem naruszenia art. 5 ust. 3 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności w związku z nadmiernie długim czasem stosowania tymczasowego aresztowania.

W przedmiotowej sprawie wobec skarżącego, któremu postawiono zarzut handlu narkotykami oraz stręczycielstwa w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, zastosowano środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania w dniu 29 listopada 2012 roku. Stosowanie tego środka następnie wielokrotnie przedłużano, powołując się na uzasadnioną obawę popełnienia przestępstwa, skomplikowany charakter sprawy oraz obawę utrudniania postępowania, którą organy krajowe wywodziły z faktu działania skarżącego w zorganizowanej grupie przestępczej. Ostatecznie skarżący został zwolniony z aresztu po zamianie tego środka zapobiegawczego na poręczenie majątkowe i zakaz opuszczania kraju w dniu 30 maja 2016 roku. Tymczasowe aresztowanie stosowano zatem przez okres 3 lat i 6 miesięcy. Skarżący wielokrotnie bezskutecznie wnosił o jego uchylenie.

W skardze do Trybunału skarżący zarzucił, że tymczasowe aresztowanie w jego sprawie było nadmiernie długie. Trybunał przychylił się do zarzutu stwierdzając, że organy krajowe ryzyko utrudniania postępowania przez skarżącego wywodziły wyłącznie z faktu jego przynależności do zorganizowanej grupy przestępczej nie wskazując przy tym żadnych konkretnych działań mogących tok postępowania zakłócić. Powyższe, nawet w połączeniu ze szczególnie skomplikowanym charakterem sprawy przesądzało, iż przesłanki tymczasowego aresztowania nie były właściwe i wystarczające oraz nie mogły uzasadniać stosowania tego środka przez cały czas jego trwania. Doszło zatem do naruszenia art. 5 ust. 3 Konwencji.

Tytułem słusznego zadośćuczynienie Trybunał zasądził na rzecz skarżącego kwotę 2500 euro.

**20 września 2018 roku**

W dniu 20 września 2018 roku Europejski Trybunał Praw Człowieka wydał wyrok w sprawie ***Solska i Rybicka przeciwko Polsce*** (skargi nr 30491/17 i 31083/17), w której skarżące zarzuciły, iż wydanie przez prokuratora zarządzenia w sprawie ekshumacji zwłok ich bliskich – ofiar katastrofy lotniczej samolotu Tu-154, która miała miejsce w dniu 10 kwietnia 2010 roku w Smoleńsku stanowiło naruszenie art. 8 *Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności* gwarantującego prawo do ochrony życia prywatnego i rodzinnego.

W przedmiotowej sprawie w dniu 7 października 2016 roku wydane zostało postanowienie o dopuszczeniu dowodu z opinii biegłych, w którym wskazano m.in., iż w terminie określonym odrębnym postanowieniem zarządzone zostanie wyjęcie z grobów ciał osób zmarłych w katastrofie (z wyjątkiem zmarłych, których zwłoki spopielono). W uzasadnieniu wydanego postanowienia wskazano, iż konieczne jest podjęcie czynności, które pozwolą ustalić szczegółowe przyczyny katastrofy.

Postanowienie to było przedmiotem zażaleń wniesionych przez skarżące, jednakże prokurator wydał w listopadzie i w grudniu 2016 roku odpowiednie zarządzenia o odmowie przyjęcia zażaleń. W dniach 6 grudnia 2016 roku oraz 7 grudnia 2016 roku skarżące wniosły do Sądu Okręgowego w Warszawie zażalenia na zarządzenia o odmowie przyjęcia środka odwoławczego. W dniu 3 kwietnia 2017 roku Sąd Okręgowy w Warszawie wydał postanowienie o przedstawieniu Trybunałowi Konstytucyjnemu pytania prawnego dotyczącego zgodności z przepisami Konstytucji i Europejskiej Konwencji Praw Człowieka przepisów postępowania karnego w zakresie, w jakim nie przewidują one możliwości złożenia zażalenia na zarządzenie wyjęcia zwłok z grobu.

Niezależne od powyższych działań skarżące złożyły na drodze cywilnej wniosek do Sądu Okręgowego w Warszawie o zabezpieczenie roszczenia o ochronę dobra osobistego kultu pamięci zmarłego, co miałoby doprowadzić do wstrzymania ekshumacji ciał ich bliskich. Postanowieniem z dnia 10 listopada 2016 roku Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił złożony wniosek o zabezpieczenie, zaś złożone w tej sprawie zażalenie zostało oddalone postanowieniem Sądu Apelacyjnego z dnia 15 grudnia 2016 roku.

Ekshumacje ciał mężów skarżących miały miejsce w maju 2018 roku.

Oceniając przedmiotową sprawę Europejski Trybunał Praw Człowieka stwierdził, że nie została zachowana właściwa równowaga między wypełnieniem wynikającego z art. 2 Konwencji obowiązku przeprowadzenia skutecznego śledztwa a gwarantowanym przez art. 8 Konwencji prawem do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego skarżących. Trybunał podkreślił, iż choć zgadza się z argumentacją Rządu, że sprawa dotyczy śledztwa o nadzwyczajnej wadze państwowej, to jednocześnie należy mieć na uwadze prawa skarżących wynikające z art. 8 Konwencji.

Trybunał zwrócił uwagę, iż w polskim prawie nie ma dostatecznych gwarancji chroniących przed arbitralnością decyzji prokuratora w przedmiocie ekshumacji. Przepisy prawa krajowego nie zapewniają mechanizmów, które pozwoliłyby na kontrolę proporcjonalności ograniczeń prawa do prywatności wprowadzonych odpowiednim zarządzeniem prokuratora.

 Podkreślono, iż przepisy procedury karnej nie wymagają ustalenia, czy możliwe jest osiągnięcie celów śledztwa przy zastosowaniu środków, które w mniejszym stopniu ingerowałyby w uczucia rodziny zmarłego. Ponadto Trybunał zwrócił uwagę, iż odpowiednie zarządzenia prokuratora w przedmiocie ekshumacji nie podlegają kontroli sądowej. Odnosząc się do postanowień wydanych w przedmiotowej sprawie w postępowaniach cywilnych, Trybunał zwrócił uwagę, iż sądy nie oceniły konieczności zastosowanego środka ani nie zbadały stopnia ingerencji zarządzeń prokuratora w prawa skarżących chronione przez art. 8 Konwencji.

**11 października 2018 roku**

W dniu 11 października 2018 roku Europejski Trybunał Praw Człowieka wydał wyrok w sprawie ***Parol przeciwko Polsce*** (skarga nr 65379/13). Przedmiotem rozstrzygnięcia w omawianej sprawie była kwestia stosowania przez sądy krajowe przepisów proceduralnych dotyczących składania odwołań.

W lipcu 2011 roku pan Parol wniósł pozew do Sądu Okręgowego Warszawa-Praga ("Sąd Okręgowy") przeciwko czterem jednostkom penitencjarnym, domagając się odszkodowania za złe warunki pozbawienia wolności. Skarżący wniósł również o ustanowienie pełnomocnika z urzędu, który to wniosek został przez sąd oddalony. W czerwcu 2012 roku Sąd Okręgowy oddalił roszczenie skarżącego jako przedawnione. W listopadzie 2012 roku skarżący odwołał się od tego wyroku. W piśmie z dnia 20 listopada 2012 roku Sąd Okręgowy wezwał pana Parola do uzupełnienia braków formalnych apelacji, a w szczególności do określenia wartości przedmiotu sporu oraz przesłania odpisu apelacji oraz pisma uzupełniającego braki formalne. Aby zachować zgodność treści, skarżący (przebywający w tym czasie w jednostce penitencjarnej) zwrócił się do Sądu Okręgowego o przesłanie mu kopii apelacji na jego koszt. Sąd pozostawił wniosek skarżącego bez rozpoznania.

W grudniu 2012 roku pan Parol złożył odręczną kopię apelacji do Sądu Okręgowego, wraz z innymi wymaganymi dokumentami. Pod koniec grudnia 2012 roku Sąd Okręgowy uznał apelację skarżącego za niedopuszczalną, uzasadniając, że kopia złożonego odwołania nie była identyczna z oryginałem. W lipcu 2013 roku Sąd Apelacyjny w Warszawie ("Sąd Apelacyjny") oddalił zażalenie skarżącego od postanowienia z grudnia 2012 roku, odnotowując, że odwołanie od wyroku należy składać w dwóch egzemplarzach, aby mogło zostać doręczone pozwanemu.

Opierając się na art. 6 ust. 1 (prawo do rzetelnego procesu sądowego), skarżący zarzucił naruszenie jego prawa do sądu z powodu uznania jego apelacji od wyroku Sądu Okręgowego z czerwca 2012 roku za niedopuszczalną, co uznał za nadmiernie restrykcyjne zastosowanie przez sądy krajowe odpowiednich przepisów proceduralnych.

W treści orzeczenia Trybunał nie kwestionował argumentacji Rządu, zgodnie z którą wymóg przedstawienia apelacji wraz z odpisem dla drugiej strony ma na celu właściwą organizację wymiaru sprawiedliwości. Jednocześnie, Trybunał zwrócił uwagę na szczególne okoliczności sprawy i sytuacji skarżącego zauważając, że jako osoba pozbawiona wolności i niereprezentowana przez adwokata po odmowie przez Sąd Okręgowy przyznania obrońcy z urzędu, pan Parol, składając pisma procesowe, mógł opierać się głównie na informacjach dostarczonych przez sąd w zakresie reguł postępowania. Z akt sprawy nie wynikało natomiast aby skarżący został poinformowany o obowiązku złożenia apelacji w więcej niż jednym egzemplarzu.

Trybunał podkreślił również, że skarżący starał się zastosować do wskazań Sądu Okręgowego. Ponieważ nie posiadał kopii złożonej apelacji, zwrócił się o przesłanie mu jej na jego koszt w celu wywiązania się z obowiązku usunięcia braków formalnych. Ponieważ wniosek ten nie został rozpoznany, skarżący sporządził własnoręcznie kopię apelacji, odtwarzając ją z pamięci. Trybunał zauważył, że wniosek skarżącego miał podstawę prawną w art. 9 k.p.c. a ponadto skarżący miał prawo zapoznania się z dokumentacją w miejscu osadzenia.

Trybunał stwierdził , że w szczególnych okolicznościach niniejszej sprawy, skarżący zachował zwykle wymaganą od strony postępowania cywilnego staranność, a sądy krajowe nie wywiązały się z obowiązku zagwarantowania mu dostępu do sądu odwoławczego. W związku z powyższym, w ocenie Trybunału doszło do naruszenia art. 6 ust. 1 Konwencji. Skarżącemu przyznano z tytułu poniesionej szkody niematerialnej kwotę 3250 euro.

**18 października 2018 roku**

Wyrok w sprawie ***Burża przeciwko Polsce*** dotyczył zarzutu naruszenia art. 5 ust. 3 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności w związku z nadmiernie długim okresem stosowania tymczasowego aresztowania wobec skarżącego.

Skarżący został zatrzymany przez Policję w dniu 26 listopada 2010 roku. Następnego dnia przedstawiono mu zarzut posiadania znacznej ilości środków odurzających. W dniu 28 listopada 2010 roku Sąd postanowił o zastosowaniu wobec skarżącego tymczasowego aresztowania na trzy miesiące z uwagi na uzasadnione podejrzenie popełnienia przez skarżącego zarzucanego mu czynu, zagrożenie surową karą, której wysokie prawdopodobieństwo może skłonić skarżącego do utrudniania postępowania, oraz obawę nakłaniania przez niego innych osób do przedstawienia wersji wydarzeń w sposób korzystny dla skarżącego. W lutym 2011 roku Sąd Okręgowy w Warszawie przedłużył tymczasowe aresztowanie skarżącego, podnosząc m.in., że został mu postawiony zarzut udziału w zorganizowanej grupie przestępczej o charakterze zbrojnym. Stosowanie środka zapobiegawczego było następnie przedłużane w marcu i maju 2011 roku. Skarżącemu postawiono kolejne zarzuty – pobicia, czerpania korzyści majątkowych z uprawiania prostytucji przez inną osobę i zniszczenia mienia.

W dniu 16 września 2011 roku do Sądu wpłynął akt oskarżania przeciwko skarżącemu oraz 14 innym osobom. 10 dni później Sąd przedłużył stosowanie tymczasowego aresztowania do 30 marca 2012 roku. Pomiędzy 24 października 2011 roku a 24 Października 2012 roku oraz 24 października 2012 roku a 23 października 2013 roku skarżący odbywał karę pozbawienia wolności do innych spraw. W międzyczasie okres tymczasowego aresztowania był przedłużany przez Sąd Okręgowy w marcu, lipcu i wrześniu 2012 roku. Dwa ostatnie postanowienia zostały utrzymane w mocy przez Sąd Apelacyjny w Warszawie, który następnie przedłużył stosowanie tymczasowego aresztowania w stosunku do skarżącego w październiku 2012 roku, styczniu, czerwcu, październiku 2013 roku, marcu, lipcu, grudniu 2014 roku, czerwcu i październiku 2015 roku oraz w styczniu 2016 roku. Sąd powołał się na wysokie prawdopodobieństwo, że skarżący i jego współoskarżeni popełnili zarzucane im czyny oraz złożoność sprawy. Sąd uznał również, że oskarżeni mogą podejmować działania mające na celu utrudnienie prawidłowego toku postępowania, ponieważ znają oni innych oskarżonych, a zarzuty im postawione obejmowały udział w zorganizowanej grupie przestępczej o charakterze zbrojnym. Sąd Apelacyjny uznał również, że istnieje wysokie prawdopodobieństwo zastosowania wobec oskarżonych surowej kary.

W dniu 4 marca 2016 roku Sąd Okręgowy w Warszawie wydal wyrok, na mocy którego skarżący został uznany winnym zarzucanych mu czynów i skazany na karę łączną 6 lat pozbawienia wolności i 8000 zł grzywny. W dniu 12 maja 2017 roku Sąd Apelacyjny w Warszawie zaskarżony co do skarżącego wyrok utrzymał w mocy.

Trybunał zbadał pod kątem ewentualnego naruszenia art. 5 ust. 3 Konwencji okres 3 lat, 2 miesięcy i 9 dni tymczasowego aresztowania, w trakcie którego skarżący nie odbywał równocześnie kary pozbawienia wolności. Podkreślił również, że przy powyższej ocenie należy wziąć pod uwagę fakt przynależności skarżącego do organizacji przestępczej (zob. *Bąk przeciwko Polsce*, nr 7870/04, §57, 16 stycznia 2007).

Trybunał przyznał, że ze względu na powagę zarzutów postawionych skarżącemu, sądy krajowe miały prawo przypuszczać, że istniało ryzyko utrudniania przez niego postępowania. Jednocześnie, zdaniem Trybunału, postanowienia sądów były często sformułowane w sposób ogólny i nie przedstawiono w nich konkretnych przypadków zachowania skarżącego podczas postępowania przygotowawczego lub sądowego, które uzasadniałyby przedłużenie tymczasowego aresztowania. W szczególności w postanowieniach nie pojawiły się żadne konkretne czynniki ryzyka fałszowania przez skarżącego dowodów, namawiania innych osób do składania zeznań na jego korzyść, ucieczki lub w inny sposób zakłócania postępowania. Co więcej, powody stosowania tymczasowego aresztowania były bardzo często identyczne w odniesieniu do wszystkich współoskarżonych i nie zawierały argumentów odnoszących się konkretnie do skarżącego. W związku z tym, z upływem czasu, początkowo użyte argumenty stały się mniej istotne i nie mogły uzasadniać całego okresu ponad trzech lat i dwóch miesięcy, podczas których w stosunku do skarżącego zastosowano najpoważniejszy środek zapobiegawczy.

Mając na uwadze powyższe, uwzględniając nawet fakt, że sądy stanęły przed szczególnie trudnym zadaniem prowadzenia sprawy dotyczącej zorganizowanej grupy przestępczej o charakterze zbrojnym, Trybunał stwierdził, że ​​podstawy podane przez władze krajowe nie mogą uzasadniać całkowitego okresu tymczasowego aresztowania skarżącego. W tych okolicznościach, zdaniem Trybunału, nie ma potrzeby badania, czy postępowanie prowadzone było ze szczególną starannością.

W związku z powyższym, Trybunał orzekł, że doszło do naruszenia art. 5 ust. 3 Konwencji i zasądził na rzecz skarżącego 3500 euro.

Wyrok w sprawie ***Walasek przeciwko Polsce*** dotyczył zarzutu naruszenia art. 3 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności w związku z przeludnieniem celi, w której przebywał skarżący.

Skarżący przebywał w Areszcie Śledczym w Kielcach w dniach od 6 września do 4 października 2012 roku (28 dni). Pan Walasek twierdził, że przez cały okres pobytu w tej jednostce penitencjarnej cele, w których był trzymany były przeludnione, a na osobę przypadało mniej niż ustawowo wymagane 3 m² powierzchni.

Rząd przyznał, że skarżący faktycznie przebywał w przeludnionej celi ale podkreślił, że przestrzeń w każdej celi przekraczała 2 m² na osobę i że trudności związane z przebywaniem w przeludnionym pomieszczeniu zostały zrekompensowane przez przyznanie dodatkowych 30 minut codziennego spaceru, a także dodatkowe zajęcia kulturalne i edukacyjne lub zajęcia sportowe.

W toku postępowania cywilnego wszczętego przez skarżącego sądy krajowe ustaliły, że przez 28 dni skarżący był trzymany w przeludnionej celi, aczkolwiek jeśli chodzi o warunki zatrzymania to były one odpowiednie. Pomieszczenia zostały wyposażone zgodnie z odpowiednimi przepisami, były odpowiednio wentylowane, a toaleta została oddzielona od reszty pomieszczeń mieszkalnych w celi. Z uwagi na powyższe, powództwo skarżącego zostało oddalone.

Ogólne zasady dotyczące oceny warunków pozbawienia wolności na podstawie art. 3 Konwencji można znaleźć w wyrokach pilotażowych przeciwko Polsce (zob. *Orchowski przeciwko Polsce*, nr 17885/04, *Norbert Sikorski przeciwko Polsce*, nr 17599/05) oraz w wyroku *Muršić przeciwko Chorwacji* [GC] nr 7334/13, ECHR 2016.

Trybunał przypomniał, że ​​w przeważającej liczbie przypadków, w których przestrzeń w pomieszczeniu wieloosobowym przypadająca na jednego osadzonego wyniosła poniżej 3 m², stwierdzono tak duże przeludnienie, że uzasadniało ono stwierdzenie naruszenia art. 3 Konwencji.

Domniemanie naruszenia art. 3, które powstaje gdy przestrzeń osobista dostępna dla osadzonego spadnie poniżej 3 m² w pomieszczeniu wieloosobowym, może zostać obalone tylko wtedy, gdy spełnione są łącznie pewne wymogi, a konkretnie gdzie krótkotrwałemu, sporadycznemu i niewielkiemu zmniejszeniu przestrzeni osobistej towarzyszy wystarczająca swoboda poruszania się i odpowiednia aktywność poza celą oraz osadzenie ma miejsce w warunkach ogólnie postrzeganych jako odpowiednie (zob. *Muršić przeciwko Chorwacji*).

Trybunał dostrzegł, że niedogodności, jakich doznał skarżący przebywając w przeludnionej celi, zostały częściowo zrekompensowane dłuższymi codziennymi spacerami, a także dodatkowymi zajęciami kulturalnymi i edukacyjnymi lub zajęciami sportowymi i nie wystąpiły żadne inne okoliczności obciążające w odniesieniu do ogólnych warunków jego pobytu w jednostce penitencjarnej. Jednakże biorąc pod uwagę fakt, że Rząd nie dostarczył dokładnych informacji dotyczących przestrzeni osobistej skarżącego zgodnie ze standardami określonymi w wyroku w sprawie *Muršić*, Trybunał stwierdził, że w tych okolicznościach zmniejszenie wymaganej powierzchni nie może być uznane za "krótkotrwałe, sporadyczne i niewielkie" w rozumieniu orzecznictwa Trybunału (zob. *Muršić*).

W związku z powyższym, Trybunał stwierdził naruszenie art. 3 Konwencji, niemniej z uwagi na fakt, że skarżący nie złożył wniosku o sprawiedliwe zadośćuczynienie, Trybunał uznał, że nie ma potrzeby przyznania mu żadnej kwoty z tego tytułu.

**8 listopada 2018 roku**

W dniu 8 listopada 2018 roku Europejski Trybunał Praw Człowieka wydał wyrok w sprawie ***Wcisło i Cabaj przeciwko Polsce*** (skargi nr 49725/11 i 79950/13).

Pierwszym skarżącym jest Krzysztof Wcisło, a drugim wspólnie Elżbieta i Jerzy Cabaj. Wszyscy są obywatelami Polski. Skargi dotyczyły przewlekłości postępowań administracyjnych.

W czerwcu 2000 roku pan Wcisło złożył skargę do Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w związku z samowolną budową podłogi i nowego dachu na budynku obok tego, który posiadał w Krakowie, ponieważ budowa ta była częściowo oparta o ścianę budynku pana Wcisło. Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego rozpoczął postępowanie przeciwko sąsiadom skarżącego. Sprawa była następnie przekazywana pomiędzy inspektorem powiatowym, inspektorem wojewódzkim, prezydentem miasta i sądami administracyjnymi. Wydano nakaz, aby sąsiedzi wstrzymali prace lub wykonywali je tak, aby były zgodne z pozwoleniem na budowę. Zostali również poproszeni o przedstawienie planów technicznych. Postępowanie było nadal w toku na moment wydania wyroku przez Trybunał. Od maja 2003 roku pan Wcisło skarżył się na przewlekłość prowadzonego postępowania.

Sprawa państwa Cabaj rozpoczęła się w 1996 roku, kiedy Urząd Rejonowy w Garwolinie postanowił zatwierdzić podział ziemi, na skutek czego grunty należące do skarżących zostały wywłaszczone. Skarżący wnieśli o odszkodowanie w postępowaniach, które objęły lokalny Urząd Miasta, Starostę Powiatu Garwolińskiego, Wojewodę Mazowieckiego oraz sądy administracyjne, na skutek czego otrzymali ​​różne oferty odszkodowań. Na moment wydawania wyroku postępowanie było nadal w toku przed Naczelnym Sądem Administracyjnym. Państwo Cabaj także składali skargi na przewlekłość postępowania.

Opierając się na art. 13 (prawo do skutecznego środka odwoławczego) w związku z art. 6 ust. 1 (prawo do rzetelnego procesu w rozsądnym terminie) Konwencji, wszyscy skarżący zarzucili, że krajowe środki naprawcze w przypadku przewlekłego postępowania administracyjnego były nieskuteczne w ich sprawach. Skarżyli się również na nadmierną długość postępowania, która ich zdaniem naruszyła ich prawo własności.

Trybunał analizując sprawę uznał, że w przypadku pana Wcisło spór w znaczeniu objętym art. 6 ust. 1 powstał w czerwcu 2002 roku kiedy to skarżący odwołał się od decyzji Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego. Oznacza to, że na chwilę wydawania wyroku, trwał on już ponad 16 lat.

Analogicznie, w przypadku państwa Cabaj, za początek sporu Trybunał uznał maj 2001 roku, kiedy skarżący odwołali się od decyzji Starosty Powiatu Garwolińskiego. W chwili wydawania wyroku postępowanie trwało więc już ponad 17 lat.

Wobec powyższego, Trybunał uznał, że w przypadku wszystkich skarżących doszło do naruszenia art. 13 w związku z art. 6 ust. 1, a także naruszenie samego art. 6 ust. 1 Konwencji.

Jeżeli chodzi o naruszenie art. 1 Protokołu nr 1, to zdaniem Trybunału należało poddać je rozwadze jedynie w odniesieniu do państwa Cabaj. Trybunał wypracował w swoim orzecznictwie praktykę, według której nie rozpatruje oddzielnie kwestii naruszenia art. 1 Protokołu nr 1 jeżeli stwierdził już naruszenie art. 6 ust. 1 Konwencji (zob. *Zanghì przeciwko Włochom*, 19 lutego 1991 roku, § 23, Series A no. 194-C, p. 47, i *Beller przeciwko Polsce*, skarga nr [51837/99](https://hudoc.echr.coe.int/eng#{%22appno%22:[%2251837/99%22]}), § 74, 1 lutego 2005 roku), co z resztą znalazło zastosowanie w przypadku skargi pana Wcisło. Niemniej, w przypadku państwa Cabaj Trybunał uznał, że należy od powyższej praktyki odstąpić ponieważ opóźnienie w wypłacie odszkodowania za wywłaszczenie nadal trwa (zob. *Czajkowska i inni przeciwko Polsce*, skarga nr [16651/05](https://hudoc.echr.coe.int/eng#{%22appno%22:[%2216651/05%22]}), § 47, 13 lipca 2010 roku). Co najważniejsze, Trybunał zauważył, że władze krajowe jednoznacznie potwierdziły, że skarżący mieli prawo do odszkodowania za pozbawienie ich własności. Istota roszczenia skarżących nigdy nie była kwestionowana, a toczący się spór dotyczy jedynie dokładnej kwoty odszkodowania, które ma zostać wypłacone.

W związku z powyższym Trybunał stwierdził naruszenie art. 1 Protokołu nr 1 w odniesieniu do państwa Cabaj.

Trybunał uznał, że biorąc pod uwagę trwający spór o wartość wywłaszczonego gruntu, kwestia zadośćuczynienia za szkody majątkowe w przypadku państwa Cabaj nie może być obecnie rozstrzygnięta, zwłaszcza, że istnieje szansa na porozumienie pomiędzy stronami. Jeżeli chodzi o szkody niematerialne, Trybunał zasądził na rzecz państwa Cabaj kwotę 10 400 EUR oraz 2 958 EUR tytułem kosztów i wydatków.

Na rzecz pana Wcisło Trybunał przyznał kwotę 13 000 EUR z tytułu szkód niematerialnych oraz kwotę 2 000 EUR tytułem kosztów i wydatków.

**22 listopada 2018 roku**

W dniu 22 listopada 2018 roku Europejski Trybunał Praw Człowieka wydał wyrok w sprawie ***Jurasz przeciwko Polsce*** (skarga nr 48327/09). Przedmiotem rozstrzygnięcia w omawianej sprawie była kwestia naruszenia art. 3 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności  w związku ze złym traktowaniem skarżącego przez funkcjonariuszy Straży Miejskiej.

W listopadzie 2008 roku Pan Jurasz został zabrany do izby wytrzeźwień przez strażników Straży Miejskiej na skutek interwencji żony skarżącego po awanturze domowej. Kilka dni później złożył zawiadomienie o popełnieniu przez strażników przestępstwa polegającego na przekroczeniu uprawnień oraz pobiciu, przedkładając zaświadczenia lekarskie na poparcie swoich zeznań. W czasie trwania postępowania sprawa została rozpoznana dwukrotnie przez sąd I instancji, dwukrotnie przez sąd odwoławczy, a także raz przez Sąd Najwyższy. We wrześniu 2015 roku w sprawie zapadł wyrok, w którym strażnicy zostali uznani za winnych popełnienia zarzucanych im czynów oraz skazani na karę 1 roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby wynoszący 3 lata. Sąd II instancji utrzymał wyrok w mocy.

Opierając się na art. 3 Konwencji (zakaz nieludzkiego lub poniżającego traktowania), pan Jurasz złożył do Trybunału skargę na złe traktowanie przez funkcjonariuszy Straży Miejskiej (aspekt materialny) oraz nierzetelność prowadzonego postępowania (aspekt proceduralny).

Trybunał stwierdził naruszenie art. 3 Konwencji w części proceduralnej i zasądził z tego tytułu zadośćuczynienie za szkody niematerialne w wysokości 12 500 euro. Część materialna skargi została uznana za niedopuszczalną.

**6 grudnia 2018 roku**

W dniu 6 grudnia 2018 roku Europejski Trybunał Praw Człowieka wydał wyrok w sprawie ***Słomka przeciwko Polsce*** (skarga nr 68924/12). Przedmiotem rozstrzygnięcia w omawianej sprawie była kwestia naruszenia art. 6 (prawo do rzetelnego procesu) i art. 10 (prawo do wolności wypowiedzi) Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (dalej: Konwencja). Sprawa dotyczyła 14-dniowej kary porządkowej pozbawienia wolności, wymierzonej skarżącemu za obrazę sądu w związku z wykrzykiwaniem przez niego haseł podczas procesu wysokiej rangi członków Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego, którzy w grudniu 1981 roku wprowadzili w Polsce stan wojenny. Trybunał orzekł, że działania skarżącego miały na celu krytykę sądownictwa, a nie obrażanie sędziów. Skarżący został ukarany przez tych samych sędziów, bez możliwości przedstawienia swoich argumentów. Późniejsze postępowanie odwoławcze nie usunęło niedociągnięć proceduralnych. Okoliczności sprawy wywołały zdaniem Trybunału obiektywnie uzasadnioną obawę braku bezstronności  wobec czego stwierdzono naruszenie art. 6. Doszło również do naruszenia art. 10, ponieważ ingerencja w prawo skarżącego do wolności wypowiedzi nie była w ocenie Trybunału konieczna w społeczeństwie demokratycznym.

Pan Słomka jest byłym działaczem opozycyjnym, internowanym przez władze komunistyczne w 1982 roku. W dniu 12 stycznia 2012 roku, podczas ogłaszania wyroku w wyżej opisanej sprawie przez Sąd Okręgowy w Warszawie, skarżący przebywał na sali rozpraw. Gdy sędziowie weszli na salę, pan Słomka wskoczył za ławę sędziowską i krzyknął: "Tutaj trwa kpina z wymiaru sprawiedliwości!" Niektóre inne osoby z publiczności również wykrzykiwały podobne hasła. Sędziowie opuścili salę rozpraw. Pan Słomka został usunięty z sali, ale wrócił później i nadal wykrzykiwał oświadczenia w tym samym duchu.

Sędzia przewodniczący postanowił odczytać wyrok w sąsiednim pokoju. Jeszcze tego samego dnia pan Słomka został ukarany pod swoją nieobecność  karą porządkową 14 dni pozbawienia wolności za obrazę sądu. Kilka dni później został zatrzymany i doprowadzony do Aresztu Śledczego w Warszawie.

Skarżący wniósł zażalenie, twierdząc między innymi, że nie uniemożliwił sądowi ogłoszenia wyroku i jego zachowanie nie uzasadniało tak surowej kary. Jego zażalenie zostało oddalone w marcu 2012 roku, już po odbyciu przez niego kary. Sąd Apelacyjny w Warszawie stwierdził, że zachowanie skarżącego okazujące brak szacunku wobec sądu wpłynęło negatywnie na poważny charakter postępowania sądowego i godność sądu oraz zakłóciło postępowanie.

Opierając się na art. 6 ust. 1 i 3 (a), (b) i (c) (prawo do rzetelnego procesu/prawo do niezwłocznej informacji o oskarżeniu/prawo do posiadania odpowiedniego czasu i możliwości do przygotowania obrony/prawo do wyboru pomocy prawnej), skarżący zarzucił m.in. nierzetelność postępowania prowadzącego do nałożenia na niego kary porządkowej pozbawienia wolności ze względu na brak bezstronności ze strony sędziów. Zarzucił także brak równości stron i brak obiektywności ze strony sądu. Ponadto skarżący zarzucił, że kara została wykonana w całości jeszcze przed rozpoznaniem jego zażalenia.

Powołując się na art. 10 (wolność wypowiedzi) skarżący zarzucił także niewspółmierną surowość nałożonej na niego kary za wyrażanie poglądów w debacie publicznej.

Odnośnie zarzutu naruszenia art. 6 Konwencji Trybunał uznał, że uwagi skarżącego wyrażone w sądzie można uznać za wymierzone ogólnie w autorytet sądownictwa oraz jako krytykę różnych aspektów organizacji i przebiegu procesu. Nie używał on obraźliwego ani uwłaczającego języka. Sędziowie byli przedmiotem działania skarżącego, nie bezpośrednio ani osobiście, ale jako instytucja, której decyzje w jego ocenie podważały poczucie sprawiedliwości.

Trybunał zauważył, że skład orzekający liczył trzech sędziów i że nie przeprowadzono odrębnego postępowania przed innym składem w sprawie odpowiedzialności pana Słomki za jego zachowanie. Sytuację pogarsza fakt, że skarżący nie miał możliwości przedstawienia swojego stanowiska, a postanowienie w sprawie kary porządkowej było lakoniczne. Ponadto nałożona na skarżącego kara była najbardziej dotkliwą z kar przewidzianych w obowiązujących przepisach.

Chociaż sąd odwoławczy uzasadnił swoje postanowienie, a pan Słomka mógł przedstawić argumenty na swoją obronę w postępowaniu odwoławczym, nie naprawiło to wcześniejszych uchybień proceduralnych. Ponadto zażalenie skarżącego nie miało żadnego praktycznego wpływu na jego sytuację, ponieważ w momencie jego rozpoznawania odbył on już całą karę.

Trybunał stwierdził, że kumulacja ról pokrzywdzonego i sędziego w sprawie, w której zastosowano karę pozbawienia wolności, mogła wywołać obiektywnie uzasadnione obawy co do bezstronności sądu w rozumieniu dotychczasowego orzecznictwa Trybunału. W związku z powyższym doszło do naruszenia art. 6. Nie było konieczności badania kwestii równości broni podniesionej przez skarżącego.

Odnośnie zarzutu naruszenia art. 10 Konwencji Trybunał zauważył, że sądy, podobnie jak inne instytucje publiczne, podlegają krytyce i kontroli, ale należy wyraźnie odróżnić wypowiedzi obraźliwe dla sądu lub jej członków od krytyki.

W ocenie Trybunału nastąpiła ingerencja w prawo do wolności wypowiedzi skarżącego, z uwagi na nałożoną na niego w związku z jego zachowaniem karę porządkową pozbawienia wolności. Trybunał uznał, że kara jako taka była zgodna z prawem i dążyła do zgodnego z prawem celu w rozumieniu art. 10. Jednocześnie, Trybunał odnotował, że postanowienie sądu naruszyło art. 6 i uznał, że ograniczeniu prawa skarżącego do wolności wypowiedzi nie towarzyszyły skuteczne i odpowiednie zabezpieczenia przeciwko nadużyciom. W związku z powyższym, zdaniem Trybunału doszło do naruszenia art. 10, ponieważ ingerencja w prawa skarżącego nie była konieczna w demokratycznym społeczeństwie.

Trybunał zasądził na rzecz skarżącego kwotę 15 000 euro z tytułu szkody niematerialnej i 850 euro z tytułu kosztów i wydatków.

Wyrok w sprawie***Bukowski i inni przeciwko Polsce***dotyczył przewlekłości czterech postępowań administracyjnych w sprawie użytkowania wieczystego gruntów warszawskich. Trybunał uznał skargę za dopuszczalną w zakresie dotyczącym przewlekłości pierwszego postępowania administracyjnego i stwierdził, że doszło do naruszenia art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (dalej: Konwencja), zaś w pozostałej części – za niedopuszczalną. Z tego tytułu Trybunał zasądził na rzecz każdego ze skarżących kwoty 1625 EUR tytułem poniesionej szkody niemajątkowej.

**13 grudnia 2018 roku**

W dniu 13 grudnia 2018 roku Europejski Trybunał Praw Człowieka (dalej: Trybunał) ogłosił wyrok w sprawie***Witkowski przeciwko Polsce*** *(skarga nr* [*21497/14*](https://hudoc.echr.coe.int/eng#{"appno":["21497/14"]})*).*

Skarżący podnosił naruszenie art. 6 ust. 1 Konwencji i wskazywał, że jego dostęp do sądu został ograniczony z uwagi na brak możliwości odwołania się od wyroku sądu I instancji wydanego w sprawie karnej. Skarżący złożył wniosek o sporządzenie uzasadnienia wyroku w dniu jego wydania (o godz. 9:40), jednakże przed jego ogłoszeniem (które nastąpiło w godzinach późniejszych). Z tej przyczyny sąd uznał wniosek za przedwczesny i odmówił sporządzenia uzasadnienia wyroku. Dodatkowo, Trybunał wziął pod uwagę fakt, że sąd krajowy wydał zarządzenie odmowne sześć dni po ogłoszeniu wyroku, co – biorąc pod uwagę czas niezbędny na jego doręczenie – uniemożliwiało skarżącemu zachowanie terminu 7-dniowego na ponowne złożenie wniosku.

Trybunał wskazał, że choć Państwo posiada pewien margines uznania uchwalając zasady dostępu do sądu, to jednak należy znaleźć właściwą równowagę pomiędzy środkami przyjętymi a celami, jakim norma ma służyć i unikać w tym względzie przesadnego formalizmu.

Trybunał orzekł, że w przedmiotowej sprawie nastąpiło naruszenie art. 6 ust. 1 Konwencji i z tego tytułu zasądził na rzecz skarżącego sumę 3 000 euro tytułem zadośćuczynienia oraz 1 537 euro tytułem zwrotu kosztów.

**Omówienie wyroku ETPCz, w którym nie stwierdzono naruszenia praw konwencyjnych**

**31 maja 2018 roku**

W dniu 31 maja 2018 roku Europejski Trybunał Praw Człowieka wydał wyrok w sprawie ***Bagniewski przeciwko Polsce*** (skarga nr 28475/14), w którym analizował zasadność zarzutów naruszenia art. 6, 8 oraz 14 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności w związku z oddaleniem powództwa prokuratora o zaprzeczenie ojcostwa wytoczonego na wniosek skarżącego.

Skarżący ożenił się w 1995 roku, zaś w 1997 roku przyszedł na świat chłopiec uznawany przez niego za syna. Po rozpadzie pożycia małżeńskiego kilka lat później skarżący mający wątpliwości co do swojego ojcostwa wykonał prywatne badanie DNA. Badania te wykluczyły pokrewieństwo pomiędzy skarżącym i chłopcem, w związku z czym wystąpił on do prokuratora o wytoczenie powództwa   
o zaprzeczenie ojcostwa.

W ramach toczącego się na skutek tego powództwa postępowania małoletni i jego matka odmówili poddania się badaniu DNA, do których wykonania wezwał ich sąd. W konsekwencji odmowy poddania się tym badaniom sąd I instancji uwzględnił powództwo na podstawie prywatnych badań wykonanych wcześniej przez skarżącego. Natomiast sąd II instancji na skutek apelacji pozwanych - małoletniego i jego matki - zmienił zaskarżony wyrok oddalając powództwo. W ocenie tegoż sądu wykonane przez skarżącego prywatne badanie DNA nie mogło stanowić dowodu przesądzającego o braku pokrewieństwa pomiędzy dzieckiem a skarżącym. Skarżący nie wniósł skargi kasacyjnej.

W skardze do Trybunału skarżący zarzucił, że oddalenie powództwa stanowiło naruszenie przede wszystkim gwarantowanego mu prawa do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego, a także rzetelnego procesu, stanowiąc jednocześnie wyraz dyskryminującego traktowania.

Trybunał nie przychylił się do tych zarzutów.

Uzasadniając swoje rozstrzygnięcie wskazał, że istotnie małoletni oraz jego matka odmówili poddania się badaniu DNA, zaś w prawie krajowym nie istniały żadne mechanizmy umożliwiające przeprowadzenie tego badania bez ich zgody. W ocenie Trybunału odmowa ta nie uprawniała jednak sądów krajowych do oparcia rozstrzygnięcia na wykonanym prywatnie teście DNA. Trybunał odwołał się do motywów odmowy poddania się badaniu przez małoletniego związanych z jego obawą o utratę tożsamości.

Niezależnie od powyższego w ocenie Trybunału skarżący, reprezentowany w postępowaniu krajowym przez profesjonalnego pełnomocnika, dysponował szeregiem innych środków dowodowych umożliwiających potwierdzenie bądź wykluczenie pokrewieństwa pomiędzy nim oraz małoletnim, z których nie skorzystał. Trybunał podkreślił przy tym, że również z zeznań samego skarżącego nie wynikało, aby ojcostwo innego mężczyzny było bardziej prawdopodobne.

W tych okolicznościach wniosek o zaprzeczenie ojcostwa opierał się w ocenie Trybunału nie na rozsądnych i przekonujących dowodach, ale na własnych przypuszczeniach skarżącego, bowiem poza prywatnym, przeprowadzonym w niepewnych warunkach badaniem DNA nie dysponował żadnym dowodem wskazującym na brak pokrewieństwa.

W konsekwencji rozstrzygnięcie sądu krajowego przyznające priorytet osobie małoletniego nie nosiło w ocenie Trybunału znamion arbitralnego wobec czego nie doszło do naruszenia wymienionych przepisów Konwencji.